Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI — NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 22 WRZEŚNIA 1936. — N — Nr. 110

Hitler, a walka z komunizmem.

Na ostatnim wielkim zjeździe w Norymberdze partii narodowo-socjalistycznej na czoło wysunięta została przez Hitlera **kwestia komunizmu i walki z nim.** Całe ujęcie sprawy wyglądało wprost **na zapowiedź urządzenia pod przewodnictwem** hitlerowskich **Niemiec „wojny krzyżowej“** przeciw Moskwie. Reżim nacjonal-socjalistyczny wysunął się tu wprost na **zbawcę Europy przed bolszewicką zarazą,** na organizatora obrony zachodniej kultury przeciw wschodniemu barbarzyństwu. Ujawnił dążenia do **stworzenia bloku p ństw,** któreby wzięły udział we walce przeciw bolszewizmowi.

Co o tym sądzić? Czy naprawdę właśnie Niemcy są powołane i uprawnione do takiego **przewodnictwa** w krucjacie przeciw bolszewizmowi? Czy Niemcy najwięcej są nim zagrożone — albo czy one najbardziej może **rozumieją** jego niebezpieczeństwo i czują się dla tego **powołanymi** do przodownictwa w akcji **antybolszewickiej?**

Wszak są kraje, bardziej zagrożone przez komunizm niż Niemcy. **Niemcy** np. na żadnym odcinku **nie posiadają** z Rosją bolszewicką wspólnej **granicy** — są od niej oddzielone znaczną przestrzenią i barierą innych państw. **Polska** natomiast posiada na całej rozległej przestrzeni na wschodzie **wspólną** z Bolszewią **granicę — ma pozatem miliony żydów, tych najniebezpieczniejszych rozsadników zarazy** komunistycznej. Polska ma za sobą też **zasługę ocalenia Europy** już raz od zalewu wschodniego barbarzyństwa komunistycznego. — Więc gdyby dziś **Polska** biła na alarm z powodu niebezpieczeństwa bolszewickiego, gdyby wzywała inne państwa do **współudziału** we walce z **nim,** to nikt by się temu nie mógł dziwić — uznać by to musiano za rzecz zupełnie naturalną. **Ale że to czynią** Niemcy, które dopiero mogłyby być **zagrożone,** gdyby bolszewicy zdołali **przełamać** zaporę, jaką stanowi Polska i inne kraje, oddzielające Niemcy od Rosji, to wydawać się musi **nie** tak zrozumiałem. A pozatem, czy właśnie Niemcy **są powołane** do skutecznej walki **z komunizmem?** Słusznie **Ojciec św.** w swym przemówieniu do uchodźców katolickich z Hiszpanii **oświadczył, że największą zaporą** dla burzycielskiego dzieła **bolszewizmu** jest **Kościół kat. i jego nauka i że kto zwalcza Kościół, idzie na rękę siłom wywrotowym,** — a właśnie hitleryzm prowadzi **zaciętą walkę przeciw Kościołowi kat.** — Jakże więc pogodzić jedno z drugim? Pozatym, kto chce walczyć z bolszewizmem, u siebie **nie może** stosować podobnych **metod walki,** jak to czynią bolszewicy. A w Niemczech obserwowaliśmy przecież podobnie **krwawe** rozprawy z **przeciwnikami politycznymi jak w Bolszewii.** Stąd **właściwość** hitlerowskich **Niemiec** jako powołanych do przodowniczej roli we walce z komunizmem **musi budzić poważne zastrzeżenia.**

A jednak mimo wszystko **Niemcy** wysuwają się z tem na **czoło i roszczą** sobie pretensje do **przodownictwa** w akcji antykomunistycznej. Co niemi **powoduje?** Jest wprawdzie faktem, że **ideologia socjalno-narodowa** stoi w diametralnej **sprzeczności z** ideologią komunistyczną i z tąd słuszna **reakcja ze strony hitleryzmu** przeciw komunizmowi. Ale z drugiej strony wobec tego, cośmy powyżej powiedzieli, **nie może ulegać żadnej wątpliwości, że Hitler** ze swego stanowiska antykomunistycznego **chce wybić poważny kapitał polityczny** dla Rzeszy. To też bardzo chętnie, z największą przyjemnością **urządziłby** marsz na **Moskwę,** a **najchętniej widziałby** przy nim u swego boku **Polskę. Po przez Polskę** bowiem jedynie możnaby dotrzeć do **granic Bolszewji.** Ale jaki byłby tego skutek dla Polski? **Niemcy** nie omieszkaliby napewno wykroić dla siebie najsoczystszych kęsów z **ogromnego cielska,** rosyjskiego kolosu. Wszak z swym przemówieniu Norymberdze z wielkim żalem wspomniał Hitler, że gdyby **Niemcy posiadały tak przebogate tereny jak Ukraina** czy **Ural, to wówczas** kraj ich **pławiłby się w dostatku.** Ale nie na tem tylko by się skończyło, Niemcy bowiem mają jeszcze bliższe i daleko bardziej je obchodzące **aspiracje.**

Wszak taki **marsz na Moskwę — to jak by wymarzona sposobność** realizacji swych niepohamowanych apetytów na **Pomorze, Poznańskie, G. Śląsk.** Może być, że w zamiam za to nawet nie odmówili by nam **odszkodowania** w postaci jakichś tam **psich pól** czy innych obszarów na **wschodzie** — ale jakby wtedy taka Polska, — zepchnięta ze swych rdzennie polskich sadyb daleko na wschód, na etnograficznie obce połacie, wyglądała?

Dla tego też, jeżeli kto, to właśnie **Polska** z wielkim **niedowierzaniem** odnosić się musi do **tych** niemieckich **nawoływań** i zabiegów około przygotowania **krucjaty** przeciw bolszewickiej Moskwie.

Hufce pracy młodzieży

bezrobotnej na zasadzie zaciągu ochotniczego — 40 tys. ha na parcelację.

Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów powzięła projekt dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej **o służbie pracy młodzieży.** Projekt dekretu przewiduje **stworzenie specjalnych hufców pracy** dla **młodzieży, przedewszystkiem bezrobotnej.** Hufce te podlegać będą ministrowi spraw wojskowych. — Służba w hufcach pracy na zasadach zaciągu ochotniczego podlegać będzie na **pracy fizycznej dla potrzeb obrony państwa lub jego interesów gospodarczych.** Junackie hufce pracy będą miały na celu zapewnienie młodzieży obok pełnienia służby pracy także przysposobienie do służby wojskowej lub do wojskowej służby pomocniczej, a nadto nabycie kwalifikacyj zawodowych, wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną.

Następnie Rada Ministrów przyjęła dwa projekty dekretu, dotyczące **spłaty długów** rolniczych, a mianowicie: projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych oraz projekt noweli do ustawy o utworzeniu Państwowego Banku Rolnego.

Z kolei uchwalono projekt dekretu o odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych.

Wreszcie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o ustaleniu nadzwyczajnego wykazu imiennego **nieruchomości, podlegających wykupowi przymusowemu,** który upoważnia Radę Ministrów do ogłoszenia dodatkowego wykazu imiennego w wysokości **40 tys. ha.**



Angielski król Edward VIII. (po lewej) gościł w Turcji, gdzie doznał entuzjastycznego powitania.

Ostatni śmiertelny bój „Lwów Alcazaru“.

Szczegóły wysadzenia zamku w powietrze.

Paryż. Specjalny sprawozdawca Hawasa komunikuje z Toledo bliższe szczegóły wysadzenia w powietrze zamku Alcazaru, które to zdarzenie położyło kres jednemu z najbardziej bohaterskich epizodów **hiszpańskiej wojny domowej.**

Od kilku dni **czerwoni górnicy pracowali intensywnie nad podkopem pod Alcazar,** i do podkopu tego naładowano kilkaset kilogramów dynamitu.

W piątek rano padł rozkaz **wysadzenia twierdzy w powietrze,** przyczem w ciągu nocy uprzedzona ludność Toledo pospiesznie **opuściła miasto,** rozkładając się obozem w odległości kilku kilometrów.

Huk eksplozji był potworny.

Półtora metrowej grubości mury Alcazaru poruszyły się i w krótkiej chwili **legły stosem gruzów.** Przez kilka sekund widziano wystrzelający ponad sto metrów **wysoko słup ognia i dymu,** pomieszany z różnemi odłamkami i przedmiotami. Stojące na podwórzach Alcazaru **samochody wyrzucone zostały w powietrze i szczątki** ich znaleziono porozrzucane w odległości **200** metrów, m. in. na dachach pobliskich koszar.

W Toledo siłą **eksplozji kilka domów zostało uszkodzonych,** wyleciały wszystkie szyby, a na dachy posypał się grad kamieni i odłamków.

Wysadzeniu Alcazaru w powietrze **przypatrywali się komunistyczny minister rolnictwa Uribe, socjalistyczny deputowany Zanzajo i cywilny gubernator prowincji Toledo.**

Po ogłuszającej detonacji komuniści i anarchiści **przypuścili atak na dymiący jeszcze Alcazar,** by zatknąć na jego gruzach czerwone względnie czarne sztandary. Alcazar jedynie z trzech stron przedstawia rumowisko, z czwartej natomiast mury ostały się i w tej części twierdzy **ocalała garstka bohaterskich** obrońców **zamku nie zrezygnowała jeszcze z walki.**

Stawiali oni jeszcze **zacięty opór,** broniąc każdego załomu, każdego kamienia. Wreszcie **marksiści** otrzymali **rozkaz cofnięcia się,** a czerwona artylerja zasypała nowym gradem pocisków Alcazar. Ogień artyleryjski trwał z małemi przerwami od godziny 10 tej przedpołudniem do popołudnia. Około godziny 17-tej **czerwoni wznowili atak** i znów **rozgorzała mordercza walka** prowadzona niekiedy wręcz, o każdy metr ocalałych resztek Alcazaru. **Obrońcy zginęli bohaterską śmiercią** na zajmowanych do ostatniej chwili posterunkach.

Ponieważ jednak część powstańców jeszcze przed wysadzeniem Alcazaru w powietrze **schroniła się przez podziemne ganki** do sąsiednich budynków klasztornych, **czerwoni zapowiedzieli** na niedzielę rano **ponowny atak.**

I ten ponowny atak został **odparty.** Smiertelny bój trwał nawet jeszcze przez całą niedzielę **i całą noc z niedzieli na poniedziałek** i aż dotąd bohaterscy obrońcy, pozostali przy życiu **nie** poddali się.

Listy Obozu Narod. w Łodzi

zatwierdzone we wszystkich okręgach.

Ostatnio głośna komisja wyborcza obradowała nad kwestią zatwierdzenia list kandydatów do Rady Miejskiej w Łodzi. W wyniku narad listy Obozu Narod. zostały zatwierdzone we wszystkich 10 okręgach. Poza tym ze zgłoszonych 91 list skreślono 5 list, tak że ważnych list pozostało 86.

Na 15 egzaminowanych w Łodzi kandydatów, 11 skreślono.

W głównej komisji wyborczej w Łodzi odbyły się egzaminy z języka polskiego 15 kandydatów na radnych. Przy egzaminie zdało egzamin tylko 4 radnych, a 7 „oblało się“.

Z krwawej Hiszpanii.

Alkazar wysadzony w powietrze.

Historyczny poarabski zamek Alkazar w Toledo, bohatersko broniony przez 700 kadetów i 200 oficerów oraz około 200 osób ludności cywilnej, został przez czerwone wojska wysadzony w powietrze. Wybuch był nadzwyczaj gwałtowny. Pałac jest nieomal całkowicie zniszczony. Należy on do najpiękniejszych dzieł sztuki architektonicznej. Bohaterska załoga znalazła śmierć w gruzach. Ocalała resztka stawia jeszcze mimo to bohaterski opór wojskom czerwonym. Nie ulega jednak wątpliwości, że zostanie pokonana.



Wieśniacy hiszpańscy zwerbowani do szeregów czerwonej milicji.

Edward VIII powrócił do Anglii.

Londyn. Król powrócił do swej rezydencji fort Belwedere w pobliżu Windsoru.

Okręt francuski wraz z załogą utonął.

Urząd grenlandzki otrzymał depeszę iskrową ze stacji w Scoresby na Grenlandii, według której okręt ekspedycji francuskiej „Pourquoi pas" uległ we środę rozbiciu podczas burzy. Cała załoga z wyjątkiem jednego jedynego członka utonęła. Dotąd morze wyrzuciło na brzeg 30 zwłok, między nimi także dra Charcota, znakomity uczony francuski, badacz okolic polarnych.

Kluczyki, ołówki, monety, szkło w żołądku człowieka.

Triest. W szpitalu tamtejszym dokonano operacji chirurgicznej na niejakim Mario Fusco, W żołądku jego znaleziono m. in. 15 kluczyków, 13 ołówków, z których 2 były automatyczne, 5 stylo, 4 scyzoryki, kawałek szkła, 5 monet dwulirowych i mały łańcuszek do kluczyków.

Pierwszym pytaniem po udałej operacji było, czy znaleziono monety.

Spadek niemczyzny w miastach pomorskich.

Dr. Bruno Heinemann, syndyk wschodnio-pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, w jednym z artykułów podaje, ile wynosi spadek ludności niemieckiej na polskim Pomorzu. Oblicza ten spadek z **45 proc.** ludności niemieckiej z czasów niemieckich w stosunku do ludności polskiej do **10 proc.**

Szczególnie obecnie silny spadek notują miasta, jak np. Grudziądz, który przed wojną liczył 85 proc. ludności niemieckiej, obecnie zaś 10 proc., Tczew z okrągłego 90 proc. liczy obecnie 13 proc.

Jest to groźne również dla niemieckiego Pomorza, gdzie przyrost ludności jest bardzo mały, podczas gdy przyrost naturalny na terenie Pomorza polskiego wynosi przeciętnie 18 proc. rocznie — kończy swe uwagi dr. Heinemann.

Co to znaczy?

Kto inspirował wiadomość o ustąpieniu rządu gen. Sławoj-Składkowskiego.

Prorządowy „I. K. C." ostatnio podał sensacyjną wiadomość o bliskim **ustąpieniu gabinetu** premiera **Składkowskiego,** a to z powodu jego złego stanu zdrowia — gdyż choruje on rzekomo na **wątrobę i żółć.** Jego stanowisko miałby objąć **płk. Koc.** Poza tym miałby ustąpić min. sprawiedliwości **Grzybowski** — natomiast **pozostać** miałby na swym stanowisku wicepremier **Kwiatkowski** i min. spraw zagr. **Beck.** Natychmiast po ukazaniu się tych wiadomości, tak zbliżona do inspektoratu gen. **„Iskra"**, jak i **„Polska Zbrojna"** kategorycznie **zdementowały** tę wiadomość. „Iskra" nazywa ją **kaczką dziennikarską** i określa ją jako **lekkomyślną plotkę.** Wobec tego pyta „Wieczór Warszawski", kto właściwie inspirował **taką wiadomość** i komu na niej zależało? Bo doprawdy daje ona dużo do myślenia.

Wyzyskiwanie przez żydów polskiego robotnika.

W okolicach Siedlec jest rozwinięte masowo chałupnictwo szydełkarskie. Całe osady i miejscowości trudnią się tą pracą. Takimi znanymi ośrodkami są: Wągrów, Sokołów, Stoczek, Miedźno, Mordy. Są tam wyrabiane swetry, chustki oraz kamizelki. Mimo, że praca przeciętnie trwa od 12 do 16 godz. dziennie, zarobki są wprost wołające o pomstę do nieba.

Za **kamizelkę** męską, na której wykończenie potrzeba od 5 do 8 godzin, zależnie od wprawy pracownicy, bierze się za pracę 50 do 60 groszy, za kamizelkę damską małą, kończoną w 3—5 godzin, od 20 do 30 groszy, za kamizelkę dużą, 8 godzin pracy, 50 60 groszy, za żakiet, 4—6 godzin pracy, od 30 do 55 groszy, za chustkę małą, 6 godzin pracy, od 45 do 65 groszy, za dużą, od 11 do 12 godzin, 70 groszy, za czapeczkę, jedna godzina pracy, od 6 do 8 groszy.

Lecz nie tylko ten fakt tak małych płac odbija się fatalnie na tej masie chałupniczej. Kupcy, w sporej ilości **żydzi, płacą** chałupniczkom często należności kwitami, za które one mogą nabywać towary w ich sklepach, dalej — sporo czasu tracić muszą na chodzenie po materiał, z którego robią zamówione wyroby.

A jak donosi „Gazeta Przemysłowo - Rzemieślnicza", **kupcy żydowscy płacą chałupniczkom chrześcijańskim mniej, jak żydowskim,** przyczem **różnica** ta jest **bardzo duża,** gdyż chrześcijanki zarabiają 4 zł, tygodniowo, a żydówki 7 zł. tygodniowo.

Zmiany pragmatyki nauczycielskiej.

Min. W. R. i O. P. opracowuje projekt noweli do osławionej pragmatyki, którą obdarzył nauczycieli b. minister Janusz Jędrzejewicz.

Zmiany dotyczyć będą przede wszystkiem owych tajnych kwalifikacyj, które zawiesiły nad nauczycielstwem widmo stałej niepewności losu. W stosunku do nauczycieli tymczasowych będzie wprowadzony przepis, umożliwiający w pewnych poszczególnych wypadkach zatrzymanie nauczyciela w służbie na dalszy okres próbny mimo otrzymania pierwszej oceny ujemnej.

Koniec z koedukacją.

W Ministerstwie Oświaty zapadły decyzje o zaniechanie w przyszłości systemu nauki koedukacyjnej w wyższych klasach szkolnictwa średniego. Ograniczenie te będą zastosowane przy wydawaniu nowych koncesyj na zakładanie liceów ogólnokształcących i zawodowych, które z przyszłym rokiem szkolnym zastąpić mają obecnie klasy VII i VIII gimnazjów.

Koncesje na licea koedukacyjne nie będą wydawane.

Aresztowanie dr. Drobnera za akcję wywrotową.

Kraków. Z polecenia prokuratora aresztowano socjalistycznego radnego miejskiego, dr. Bolesława Drobnera. Aresztowano go w związku z ostatniemi wystąpieniami. W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu dr. Drobnera, znaleziono szereg pism i ulotek o charakterze wywrotowym oraz jego osobiste prace w tym samym duchu. Jak wiadomo, dr. Drobner należał do PPS lewicy i miał być aresztowany już dawniej, lecz znikł na pewien czas z Krakowa i wówczas przypuszczano, że zbiegł do Rosji. Podobno dr. Drobner był organizatorem dzikiego strajku w fabryce Zielewskiego.

Okólnik w sprawie młodych emerytów.

Prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj-Składkowski, zainteresował się sprawą przenoszenia w stan spoczynku urzędników państwowych z powodu złego stanu zdrowia.

Jeszcze przed dwoma laty zwrócono uwagę na niewspółmierny wzrost liczby emerytów państwowych. Wzrost ten nie ustaje, obciążając poważnie wydatki Skarbu Państwa.

Pan Premier w specjalnym okólniku do właściwych urzędów podnosi, że zdarzają się wypadki przenoszenia w stan spoczynku osób, uznanych nawet w 95 proc. za całkowicie niezdolnych do wykonywania pracy, a w następstwie emerytowani pracują na innych stanowiskach bez żadnego uszczerbku dla swego zdrowia, otrzymując poza tem zaopatrzenia Skarbu Państwa.

Fakt ten dowodzi zbytniego liberalizmu lub też powierzchownej oceny stanu zdrowia przez komisje lekarskie, powołane do badania przechodzących na emeryturę.

W przyszłości pan premier zaleca komisjom lekarskim jak najdalej idącą ostrożność.

2 katastrofalne zderzenia pociągów.

Liczne ofary. — Olbrzymie straty.

Kielce. Pierwsza katastrofa wydarzyła się w Skarżysku Kamiennej. Katastrofa zdarzyła się o godz. 3.15, kiedy pociąg towarowy po wyjściu ze stacji Skarżysko—Kamienna najechał na stojący na torze drugi pociąg towarowy.

W skutek zderzenia lokomotywa pierwszego pociągu wyskoczyła z szyn, ulegając poważnym uszkodzeniom **17** wagonów, **naładowanych węglem** i innymi materjałami **uległo** doszczętnemu **rozbiciu, a 15 jest poważnie uszkodzonych. Hamulcowy** Jan Prochal doznał **urwania** lewej **nogi**, a jadący do służby kancelista Michał Wojciechowski doznał tak ciężkich ran, ze w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Pobieżne obliczenia **strat** wskazują, że wynoszą one **150.000 złotych.**

Katastrofalne zderzenie pociągów pod Mołodecznem.

Wilno. Na linii Mołodeczno—Lida zderzył się pociąg z dwoma parowozami, idący luzem w kierunku Mołodeczna z pociągiem, składającym się z różnych wagonów, zdążającym z Mołodeczna w stronę Mołoczan. Pierwszy parowóz pociągu, zdążającego do Mołodeczna wykoleił się i jest uszkodzony. Drugi parowóz tego pociągu oraz parowóz pociągu ze składem wagonowym są lekko uszkodzone. Blankard i dwie platformy są uszkodzone i wykoleiły się oraz wykolejony jest jeden wagon kryty. Poza tym uszkodzony jest tor.

Kierownik pociągu ze składem wagonowym Włodzimierz Dąbrowski **ciężko ranny** w ciągu nocy **zmarł.** Konduktor tego pociągu Jan Kowsz doznał **złamania lewego** podudzia. Rannych odstawiono wagonem sanitarnym do szpitala kolejowego w Wilnie.

DZIECIĘ MARII.

69

(Ciąg dalszy).

— A jednak proszę panią usilnie, — nalegała nieśmiało Józefina, — aby pani ze względu na zdrowie nie udała się na bal.

— Mam więc zdjąć tę piękną toaletę, położyć się do łóżka i pić herbatę z ziółek? Za nic w świecie!

Z tymi słowy wyszła, a za chwilę słyszeć można było turkot powozu, który ją zawiózł na bal do hrabiego Noel.

Józefina patrzała za nią ze smutkiem i nie mogła się pozbyć jakiegoś złowrogiego przeczucia.

Ułożywszy do snu Hieronima, mimo jego sprzeciwów, udała się do swego pokoiku, aby napisać list do matki. Chwile, w których przynajmniej listownie mogła się łączyć z matką, liczyła do najszczęśliwszych w życiu swym na obczyźnie. W dowód przywiązania zawsze dołączyła jakiś banknot do listu, żałując tylko, że nie może więcej przesłać.

Około północy, kiedy właśnie zamierzała udać się na spoczynek, usłyszała, jakby powóz jakiś jechał wolno ulicą i następnie stanął przed domem. Dreszcz wstrząsnął nią. Chwyciła świecznik i wyszła do korytarza, kiedy naraz zadzwoniono. Otworzyła drzwi do przedpokoju i ujrzała przed sobą lekarza, który jeszcze z innym panem wniósł notarjuszową do mieszkania.

Twarz jej była trupio-blada, usta sine i na pół otwarte, oczy zamglone, obwiedzione ciemnymi kręgami. Suknia rozcięta na piersiach i krwią splamiona.

Notarjuszowa mimo cierpienia nie opuściła ani jednego tańca, aż zmęczone płuca nie wytrzymały, — krwiotok przerwał zabawę.

Złożono chorą wygodnie na łóżku, lekarz zarządził okłady lodu i zapisał lekarstwo. Przyobiecał przyjść za godzinę, nie tając, że zachodzi wielkie niebezpieczeństwo, gdyby się krwiotok powtórzył.

Józefina pielęgnowała chorą z wielkim poświęceniem. Kiedy lekarz przyszedł nad ranem, a krwiotok się nie powtórzył, wyraził nadzieję, że przy spokoju i bezwzględnej i starannej opiece chora może wyzdrowieć.

Nazajutrz przybył Henryk, a widząc troskliwość Józefiny około chorej, rzekł wzruszony:

— Pani jest prawdziwym błogosławieństwem dla naszego domu. Coby się było stało z moją siostrą mimo całego jej bogactwa, gdyby pani jej nie pielęgnowała z takim poświęceniem, gdyby oko pani nad nią nie czuwało?

— Boskie oko czuwa nad siostrą pańską, panie Henryku! To, co ja czynię, jest tak małoznaczne. Nie mówmy o tym! Czy i dziś pan pójdzie na tajne posiedzenie?

— Pójdę. Ciche wieczory, których tajemnicę najpierw pani odkryję, zajmują wszelkie moje myśli. Rano, gdy się budzę, cieszę się już na wieczór, a skoro nadejdzie wieczór, mija zbyt szybko!

— To musi być bardzo zajmujące towarzystwo, skoro pan dla niego zaniedbuje nawet krewnych. Może wczoraj byłoby się udało panu siostrę powstrzymać od udania się na bal. Niestety, pana nie było, a moje prośby nie odniosły skutku.

— Jestem pewny, że i moje nie byłyby się na nic przydały. Spi spokojnie, Bogu dzięki, możemy więc mieć nadzieję. Byłoby okropnie, gdyby uległa chorobie.

— Gdyby była o to obawa, to mam nadzieję, że pan nie pozwoliłby, aby siostra miała umrzeć bez pojednania się z Bogiem.

Henryk milczał, myśląc, jak trudno byłoby skłonić do tego siostrę.

— Czy pani już przejrzała książki, które wybrałem dla pani? — zapytał, chcąc zmienić temat rozmowy. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 21 września 1936 r.

Kalendarzyk. 21 września, poniedziałek Mateusza Ap.
22 września, wtorek, Tomasza B. W.
Wschód słońca g. 5 — 19 m. Zachód słońca g. 17 — 41 m.
Wschód księżyca g. 12 — 01 m. Zachód księżyca g. 19 — 54 m.

Komunikat.

Izba Rzemieślnicza w Toruniu podaje niniejszem do wiadomości zainteresowanym, że biura Izby przeniesione zostały z Grudziądza do Torunia i mieszczą się przy ulicy św. Katarzyny 9-11.

Z miasta i powiatu.

Zabił się na miejscu, jadąc motocyklem.

Sp. Wenancjusz Napiórski.

Nowemiasto. Instruktor oświaty pozaszkolnej tutejszego inspektoratu szkolnego, p. Napiórski zderzywszy się motocyklem ze samochodem pod Wielem, którym jechał ks. wikary z Wiela, poniósł śmierć na miejscu. Tak tragicznie zmarły bawił u swojej narzeczonej, z którą miał nastąpić ślub w ten czwartek.

Nazwisko śp. Napiórskiego głośne było swego czasu, gdy był jeszcze kierownikiem szkoły we Wielu, z procesów, które wytoczone zostały ks. ppłk. prob. Wryczy we Wielu w związku ze strajkiem szkolnym, który tam wybuchł, na skutek czego został ks. prob. Wrycza skazany na karę więzienia.

Po ukończeniu tych procesów ś. p. Napiórski przeniesiony został rok temu na stanowisko instruktora pozaszkolnego przy tutejszym inspektoracie.

Zbliża się dzień otwarcia XIII. „Tygodnia Lotnictwa".

(24. IX. — 1. X. 1936).

Nowemiasto. W ub. czwartek odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezesa miejsc. Koła Obywatelskiego, p. dr. Komassy, posiedzenie Komitetu Obchodu Tegorocznego „Tygodnia LOPP.". Po powitaniu dość licznie zgromadzonych obywateli i wygłoszeniu słowa wstępnego, w którym wskazano na konieczność rozbudowy naszego lotnictwa, p. Przewodn. podał do wiadomości zgromadzonych projekt tegorocznego obchodu Tygodnia LOPP. Nie wykluczając pewnych przesunięć, wzgl. ograniczeń, projekt przewiduje narazie następujące punkty:

1. Otwarcie „Tygodnia" w czwartek, dnia 24 bm. przez zaciągnięcie flagi LOPP. na gmachu Starostwa.
2. Zademonstrowanie Ataku Gazowego w piątek, dnia 25 bm. w godzinach wieczornych
3. Pochód miejsc. Kół LOPP. na uroczystą Mszę św. o godz. 9-ej w niedzielę, dnia 27 bm. z udziałem przedstawicieli władz i organizacyj. Po nabożeństwie przemarsz przed gmach Starostwa, gdzie nastąpi krótkie przemówienie i odśpiewanie Hymnu Narodowego.
4. Zawody gimnastyczne i ewtl. pokaz szybowców na Placu Sportowym w niedzielę, dnia 27 bm. w godzinach popołudniowych (wstęp 20 gr dla dorosłych, a 10 gr dla młodzieży).
5. Przemówienie propagandowe na rynku, w godzinach targowych, we wtorek, dnia 29 bm.
6. Wyświetlenie filmów z dziedziny lotnictwa we wtorek, dnia 29 bm. w godzinach popołudniowych wzgl. wieczorem.
7. Przedstawienie sztuki teatralnej w sobotę, dnia 3-go października. Po przedstawieniu dancig. (Bliższe szczegóły poda się później).

Pozatem odbędą się w ciągu Tygodnia zbiórki uliczne (w niedzielę, dnia 27 bm.) i domowe (w dniach według uznania przewodniczącej Sekcji Zbiórkowej).

Dla wykonania powyżej określonych zadań powołano do życia następujące sekcje:

1. Sekcja Propagandowo-Oświatowa, przewodniczący p. prof. Różycki.
2. Sekcja Obrony Przeciwgazowej, przewodniczący p. por. Sankowski.
3. Sekcja Zbiórkowa, przewodnicząca p. prof. Gilowska.
4. Sekcja Sceniczna, przewodniczący p. Korecki.

Ustawieniem pochodu przyrzekł zająć się p. kpt. Dulęba, a sprawę organizacji zawodów sportowych p. prof. Rudysz.

Opiekę nad całością przejął Zarząd Koła Obywatelskiego.

Smutne, ale prawdziwe.

Nowemiasto. Skrzynia z książkami, wysłana do Brazylii dla naszych rodaków — osadników, miast do nich, pójdzie na przymusową sprzedaż.

W początku stycznia rb. otrzymaliśmy, jak może sobie jeszcze Szan. Czytelnicy przypominają, od naszego rodaka z pow. lubawskiego, w Collatynie — w Brazylii Estado Esperito Santo list, tchnący niezmierną tęsknotą za krajem, zawierający gorącą prośbę o książki do czytania dla naszych rodaków, zapędzonych losem hen za Ocean do dziewiczych puszcz amerykańskich. Poruszeni do głębi tym wstrząsającym opisem, od razu zabraliśmy się do dzieła. Przez apel i odezwy w gazecie do naszych Czytelników, dzięki ich ofiarności i naszego wydawnictwa, zebraliśmy całą moc pożytecznej lektury dla naszych braci emigrantów. A dokonawszy tego i posegregowawszy zebrane książki, zapakowaliśmy je skrzętnie do skrzyni i radzi ze spełnionej przysługi dla naszych kochanych rodaków, wysłaliśmy je do Gdyni, celem odtransportowania ich do Brazylii na kolonję „Orzeł Biały". I od tej dopiero chwili rozpoczęło się istne dla nas utrapienie. Odsyłano nas z tą przesyłką od Anasza do Kaifasza, nikt się jej przesłaniem do Brazylii zaopiekować nie chciał. Wszędzie, dokąd zwracaliśmy się z tem, nas oddalono. W międzyczasie urosły nam z tego tytułu koszty składowe do kwoty 20 zł. Nasza prośba, skierowana do odnośnej władzy o ich umorzenie, nie odniosła skutku. Ponieważ nie mamy żadnego funduszu na opłacenie tych bądź co bądź znacznych kosztów, przy czym już i tak ponieśliśmy ofiary z własnego księgozbioru i pieniężne, wobec braku jakiejkolwiek bądź pomocy, zmuszeni jesteśmy zgodzić się na przymusową sprzedaż całej tej przesyłki. Tak smutnie skończyła się ta nasza, z taką gorliwością i poświęceniem podjęta akcja w celu spełnienia gorących próśb naszych rodaków za Oceanem dostarczenia im książek do czytania. Na nic ofiary ze strony naszych Szan. Czytelników, na nic nasze własne zabiegi i koszty, nasi rodacy książek nie otrzymają.

Tyle się nawołuje z rozmaitych stron o pomoc dla naszych rodaków-emigrantów, ale niech tylko się ktoś zabierze do ich spełnienia, od razu się przekona, ile spotka na tej drodze „życzliwości i dobrych chęci".

Osobiste.

Lubawa. Uchwałą Zarządu Miejskiego mianowany został rendantem Kasy Miejskiej p. Brunon Drozdowski, długoletni urzędnik Kasy Miejskiej. Po śmierci śp. Zenona Grabowskiego, rendanta Kasy M. oraz w czasie długoletniej jego choroby, p. Drozdowski prowadził sam Kasę Miejską, wywiązując się z tego trudnego zadania ku ogólnemu zadowoleniu. Awans p. D., syna miejsc. cenionego obywatela, powitało obywatelstwo z zadowoleniem. P. Drozdowskiemu życzymy na nowym stanowisku długoletniej i owocnej pracy dla dobra obywatelstwa i miasta.

75-lecie obchodu Stow. Pań Mił. w Lubawie.

Lubawa. Przypominamy uprzejmie, iż w dniu 27 b. m. obchodzi Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia w Lubawie jubileusz swego 75-letniego założenia.

Jubileusz poprzedzą 3 dniowe rekolekcje, na których wygłosi nauki zamiejsc. Ojciec misjonarz. Początek rekolekcyj o godz. 20, dn. 23 bm. w kościele św. Barbary. Udział w rekolekcjach wziąć mogą także panie, nie należące do stowarzyszenia. Karty wstępu na rekolekcje odebrać można w księgarni p. Jankowskiego.

W sobotę, 26 bm. odprawi się mszę św. za duszę zmarłych założycieli, członków Stowarzyszenia i dobroczyńców o godz. 7. — W niedzielę, 27 b. m. odbędzie się o godz. 8.30 nabożeństwo dziękczynne. Na godz. 3 po poł. przewiduje program uroczyste zebranie w sali p Kowalskiego, na którym wygłosi referat delegatka Rady Centralnej p. Mellinowa z Torunia. Na zakończenie obraz sceniczny p. t. „75 lat w dziele miłosierdzia" i Korowód aniołów. Wstęp nasale bezpłatny.

Dur brzuszny.

Lubawa. W sobotę, 19 bm. odstawiono do tut. szpitala małżonków Ukiejów, u których stwierdzono objawy duru brzusznego. Stan ich zdrowia nie budzi narazie obaw. Ten nowy wypadek zachorzenia na dur brzuszny dowodzi, że groźna ta epidemja stale jeszcze grasuje w naszym mieście. Obecna pora bardzo sprzyja rozwojowi epidemji, dlatego też należy zachować daleko idące środki ostrożności.

Znaleziono noworodka.

Lubawa. Na cmentarzu katolickim znaleziono w tych dniach zwłoki noworodka, zakopane w ziemi. Władze śledcze zbadały noworodka i są podobno już na tropie nieludzkiej matki, którą ma być pewna niezamężna dziewczyna. Wobec toczącego się śledztwa nie możemy podać narazie bliższych szczegółów.

„Swięte Druhen".

Sampława. Tut. oddział KSMŻ. nader wspaniale obchodził w niedzielę 13 bm. swe patronalne „Swięto Druhen".

W niedzielę rano zebrały się druhny przed kościołem, udając się w karnych szeregach pod swym sztandarem na nabożeństwo, w czasie którego gremialnie przystąpiły do Komunji św., po odbytej w dniu poprzednim spowiedzi św. Po nabożeństwie od ołtarza przemówił w pięknych, a treściwych słowach przew. ks. Proboszcz — asystent druhen. W międzyczasie obydwu nabożeństw druhny żwawo krzątały się z żetonami, a ofiarne serca parafian drobnymi ofiarami wspierały dobre cele.

Po południu o godz. 4.30 odbyły się uroczyste nieszpory, na których przed obrazem swej patronki druhny składały swe przyrzeczenia, odebrane przez ks. Asystenta. Po nieszporach odbyła się na sali parafialnej uroczysta akademia, na której słowo wstępne wygłosił przew. ks. Proboszcz — asystent, witając zebranych i podkreślając cele, do których dąży KSM. Nastąpiła deklamacja (M. Kotewiczówna) „W Swięto Druhen", za co otrzymała moc oklasków. Druhny odśpiewały „Hymn Młodzieży Żeńskiej, a dh. Nowicka zadeklamowała wiersz „Mario", otrzymując rzęsiste oklaski. W dalszym ciągu odegrały b. udatnie druhny 3 akt. sztukę pt.: „Obraz Matki Najświętszej", za co zebrani obdarzyli ich burzą oklasków.

Pod koniec dały druhny dwa monologi „Nie jestem plotkarką" (dh. Wałaszkówna K.) oraz „Pomyliłam się" (dh. Kaczyńska J.), otrzymując również liczne oklaski.

Pieśnią „My chcemy Boga" i hasłem „Sprawie służ" zakończyły uroczystą część obchodu „Swięta Druhen".

Druhna.

Z Pomorza.

Pogrzeb ś. p. ks. Mariana Włoszczyńskiego,

proboszcza płoweskiego.

Płowęż. W piątek o godz. 4 po południu przy licznym udziale wiernych oraz towarzystw i bractw odbyła się z plebanii do kościoła parafialnego eksporta zwłok śp. prob. płoweskiego, Mariana Włoszczyńskiego. Eksportę poprowadził w asyście 16 księży krewny Zmarłego, ks. kanclerz dr. Noryśkiewicz z Poznania do kościoła paraf, gdzie odprawione zostały żałobne nieszpory. W sobotę o godz. 10,30 wigilje żałobne odprawił ks. dziekan Karczyński z Rywałdu, a żałobne reqiem ks. prob. Tychnowski z Konarzyn, pochodzący z Rywałdziku. Różaniec za d. Zmarłego odmówił wraz z wiernymi ks. prob. Dembek z Góral. Następnie poprowadził żałobny kondukt w asyście 22 księży wśród tłumnego udziału parafian i obywatelstwa zamiejscowego ks. kanclerz Noryśkiewicz na miejsce wiecznego spoczynku, gdzie po odprawieniu przepisowych modłów oraz serdecznem podziękowaniu ze strony ks. dr. Noryśkiewicza tak Confratrom, jak i wiernym za oddanie Zmarłemu ostatniej przysługi spuszczono Jego śmiertelne szczątki do grobowca na wieczne spoczywanie. Niech odpoczywa w pokoju!

Zakończenie turnieju tenisowego.

Lidzbark. W ub. niedzielę zakończony został turniej tenisowy o mistrzostwo naszego miasta. Na ogólną ilość 5 konkurencyj członkowie sekcji tenisowej Sokoła lidzbarskiego zwyciężyli w 4, a i tylko zwycięstwo odnieśli goście z Działdowa. Nasi zawodnicy, a zwłaszcza zawodniczki p. Waleszkowskie zasłużyły w całej pełni na zwycięstwo. Walka z takimi przeciwnikami, jak Moszczyńska i Klempówna z Nowegomiasta oraz Oziminowa i Gburkowska z Brodnicy, jest walką bardzo ciężką.

W ub. roku zostało u nas tylko jedno mistrzostwo w grze mieszanej, mistrzynią była Klempówna z Nowegomiasta, mistrzem Nogajski z Brodnicy, mistrzostwo w grze podwójnej pań uzyskały Moszczyńska i Klempówna, a mistrzostwo w grze podwójnej panów Nogajski i Merchel z Brodnicy.

W tym roku mistrzynią została Waleszkowska Melanja, wicemistrzynią Klempówna z Nowegomiasta, mistrzem Czech z Działdowa, a wicemistrzem Nogajski z Brodnicy.

Mistrzostwo w grze podwójnej pań zdobyły Waleszkowskie, w grze podwójnej panów Walewicz, Głowacki Lidzbark, w grze mieszanej Waleszkowska Melanja i Walewicz.

Szczegółowe wyniki począwszy od półfinałów przedstawiają się jak następuje:

W grze podwójnej pań:

Półfinał: Moszczyńska i Klempówna Nowemiasto — Waleszkowska M. i Licznerska Lidzbark 6 : 1 — 6 : 3.

Finał: Waleszkowska M. Lidzbark — Klempówna Nowemiasto 6 : 4 — 6 : 3.

W grze pojedyńczej panów:

Półfinał: Nogajski Brodnica — Głowacki Działdowo 6 : 3 6 : 0. Walewicz Lidzbark — Czech Działdowo 5 : 7 — 3 : 6. — **Finał:** Czech — Nogajski 3 : 6 — 6 : 3 — 6 : 2.

W grze podwójnej pań:

Półfinał: Moszczyńska, Klempówna Nowemiasto — Waleszkowska H. i Waleszkowska M. z Lidzbarka 6 : 3 — 3 : 6 — 5 : 7. Oziminowa, Gburkowska z Brodnicy — Piskorska, Kamińska z Lidzbarka 6 : 2 — 6 : 3.

Finał: Waleszkowskie z Lidzbarka — Oziminowa, Gburkowska z Brodnicy 6 : 2 — 5 : 7 — 6 : 4.

W grze mieszanej:

Półfinał: Waleszkowska H., Głowacki Walter — Waleszkowska M., Walewicz 6 : 3 — 6 : 3. Oźminowa i Merchel — Licznerska Krystyna, Słomiński z Lidzbarka 3 : 6 — 5 : 7.

Finał: Waleszkowska M., Walewicz — Licznerska, Słomiński 7 : 5 — 6 : 4.

Gra podwójna panów:

Półfinał: Walewicz, Głowacki — Merchel, Krykant 6:2 6:4. Czech, Kleeberg Działdowo — Nogajski, Kirstein 6:8 6:1-2:8.

Finał: Walewicz, Głowacki Lidzbark — Nogajski, Kirstein Brodnica 6 : 2 — 5 : 7 — 6 : 4.

W turnieju pocieszenia dla lidzbarskich zawodniczek(ów) zwyciężyli Waleszkowska Helena, bijąc w 2 setach Piskorską Ir. oraz Walewicz, bijąc dr. Sztubę 6 : 1 — 6 : 3.

Niezmiernie ciekawą grą było spotkanie finałowe Czecha i Nogajskiego. Gra ich obfitowała w dużo pięknych momentów, co publiczność hucznie oklaskiwała.

Finałem panów zakończony został tegoroczny turniej. Na zakończenie kierownik Sekcji Tenisowej tut. „Sokoła" p. dyr. Kamiński ogłosił wyniki turnieju, a p. prezes Mieczkowski z Ciborza dokonał wręczenia nagród i dyplomów zwycięzcom.

Trzykrotnym okrzykiem „Niech żyją zwycięzcy" zamknięto turniej.

Doliniarz w potrzasku.

Lidzbark. Podczas ub. targu na Placu Hallera przychwyciła tut. policja na gorącym uczynku w chwili usiłowania skradzenia pieniędzy z kieszeni pewnemu rolnikowi niejakiego żyda Jankla Salzsteina z Włocławka, znanego doliniarza, który już w roku 1901 w Lidzbarku sądownie karany był za podobne sprawki. Gościa z pod ciemnej gwiazdy policja osadziła w areszcie policyjnym.

Nieszczęśliwy wypadek.

Działdowo. Dnia 18 bm. przechodnie na ul. Dworcowej byli świadkami nieszczęśliwego wypadku, jakiemu uległ woźnica „Grosshandelsgenossenschaft" 33-letni Paweł Skusa. W czasie zwożenia na platformie zboża na dworzec zsunął się worek, wpadając między konie, za którym runął z platformy S., co spowodowało spłoszenie się koni. Leżący na bruku S. miał tyle przytomności, że potrafił uniknąć przejechania go całym ciężarem platformy. Doznał on złamania ręki, przez którą przeszło koło i poważnego okaleczenia drugiej ręki, poza tym ma 2 rany w głowie, które prawdopodobnie pochodzą od kopnięcia koni. Ofiarę wypadku odstawiono do szpitala. Pierwszej pomocy udzielił S. lekarz wojskowy

Ostrożnie przy koniach. — Smierć od kopnięcia.

Działdowo. Częste wypadki kopnięć końskich dowodzą, że ludzie, pracujący końmi lub przechodzący obok nich, nie zachowują należytej ostrożności i dlatego najczęściej sami są winni swemu nieszczęściu, przy czym cierpią także ich bliscy.

Ostatnio 50 letni Adam Gawęda, gosp. w Zalesiu, pow. Mława, zajęty pracą przy koniach, został niespodziewanie kopnięty w brzuch. W ciężkich męczarniach odstawiono go do tut. szpitala, gdzie mimo natychmiastowej operacji zmarł. Niech wypadek ten będzie przestrogą dla tych, którzy stykają się z końmi.

Szanowne Obywatelstwo prosimy o liczny udział w naszych uroczystościach.
Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Smierć chłopca od uderzenia kamieniem.

Działdowo. Podczas rzucania się kamieniami został ugodzony w plecy 7-letni syn rob. Wojtałowicza tak niebezpiecznie, że zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran wewnętrznych. Sprawcą tej tragicznej śmierci chłopca jest 9-letni upośledzony na umyśle syn rob. Kotkowskiego.

Tak oni postępują.

Brodnica. U żydów Berlin-Filat w charakterze służącej zatrudniona była jedna z Brodniczanek. Mimo, że pracowała przez 7 tygodni, **nie otrzymała** za ten czas **należnego wynagrodzenia**. Wobec tego poprosiła pracodawców o wypłacenie należytości, komunikując jednocześnie, że pracę opuszcza. W odpowiedzi na to, żydzi nawymyślali jej, zarzucając jej m. i., że „te Polaki przyjdą do nich **zgłodniali,** a wyposażeni odchodzą", no i wskutek tego nie zapłacili pensji. Pozatem służąca nie była **zgłoszona w Ubezpieczalni Społecznej.** Pierwsze kroki owej panny były skierowane do Ubezpieczalni o niewypełnienie obowiązku ubezpieczeniowego. Żydzi, dowiedziawszy się o zamiarze eks-służącej, chcieli ją uprzedzić. Okazało się atoli, że nie znali nazwiska służącej. Cóż nasi agitatorzy z pod znaku P. P. S., którzy dla żydów robią robotę?

Sprytni złodzieje skradli ze składu zegarek.

Brodnica. Dnia 15 bm. w godz. popoł. przybyli do składu Swilkównej 2 osobnicy **W.** i **N.** z Brodnicy pod pozorem kupna. Towaru żadnego nie kupili, ale w sposób sprytny skradli jeden zegarek. Sprawcy zostali osadzeni w areszcie.

Kradzież złotego zegarka damskiego.

Brodnica. Dnia 15 bm. zajęci osobnicy u p. Krezymenta przy ul. Kamionka przestawianiem mebli w mieszkaniu skradli na jego szkodę 1 złoty zegarek damski. Sprawcy zostali przytrzymani i osadzeni w areszcie.

Zatrucie grzybami całej rodziny.

Karbowo. Dnia 15 bm. w późnych godz. wieczornych rozeszła się wieść o nagłym wypadku zachorowania całej rodziny Cieślińskich w Karbowie. Niezwłocznie przybyły lekarz pow. z Brodnicy stwierdził zatrucie grzybami. Cała rodzina, składająca się z 6 członków, została odstawiona do szpitala pow. w Brodnicy, gdzie przeprowadzone zostało przeczyszczenie żołądka. Stan chorych nie jest groźny.

Kradzież 2 rowerów.

Sumowo. W nocy z 10—11 bm. po włamaniu się do szopy skradzione zostały Michałowskiemu 2 rowery. Policja ujawniła sprawców w osobach **K**ierchała Wł., z Sosna i Wąsika Jana z Konojad, którym skradzione rowery odebrano. Rowery zostały z pierwotnego wyglądu przerobione, jednak poszkodowany rozpoznał jakoś swoją własność.

Włamanie.

Gortatowo. W nocy na 15 bm. nieujawnieni sprawcy włamali się do szopy Heleny Orzechowskiej i skradli krowę wartości 200,— zł.

Włamali się do kuźni.

Gółkówko. W nocy z 18 na 19 bm. nieznani sprawcy włamali się do kuźni p. Ostrowskiego i skradli na jego szkodę 1 kowadło.

Swięto Chrystusa Króla.

Swięto społecznego panowania Chrystusa Króla, będące równocześnie dniem manifestacyjno-organizacyjnym całej Akcji Katolickiej — przypada w tym roku dnia 25 października. Obchodzić się je będzie pod hasłem: **„Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu podstawą odbudowy narodów".**

Prezydent w Puszczy Białowieskiej.

Warszawa. Prezydent Rzplitej wyjechał do Puszczy Białowieskiej i zabawi tam kilka dni.

Wizyta p. Prezydenta w Poznaniu.

Poznań, P. Prezydent Rzplitej wyraził zgodę na przyjazd do Poznania w dniu 4-tym października na zaproszenie senatu uniwersytetu poznań.

Nowy kurator okręgu szkolnego.

Warszawa. Kuratorem okręgu szkoln. poznańskiego został mianowany **Jan Jakóbiec.** Odbył studia w Krakowie i w Warszawie. Od 1901 r. pełnił służbę nauczycielską. W latach 1924 do 1929 był urzędnikiem w kuratorium krakowskim, a obecnie jest profesorem gimnazjum im. Nowodworskiego w Krakowie oraz wykłada na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Frawo Polski do kolonij.

Na sobotnim tajnym posiedzeniu Ligi Narodów minister Beck, popierając nominację lorda Harley'a na opróżnione miejsce w komisji mandatowej, zapowiedział równocześnie i prawo Polski do kolonij.

Zakończenie uroczystości w Norymberdze.

Norymberga. Uroczystości hitlerowskie w Norymberdze, dobiegły końca. W ostatniej swej, mowie Hitler oświadczył, że **bolszewizm w 98 proc. prowadzony jest przez żydów.** Nie walczą z bolszewizmem tylko ci, którzy liczą się z opinią żydowską i boją się żydów. Narodowy socjalizm i Sowiety, to wrogie sobie dwa światy, zwalczające się na śmierć i życie. (Oczekiwano ogólnie **zerwania** stosunków dyplomatycznych z Moskwą, co jednak **nie nastąpiło.** (Przyp. red.)

Hitler zapowiedział nowe reformy społeczne w Niemczech, zmierzając ku dalszej narodowej socjalizacji Niemiec.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 19. 9.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	15.50— 15.75
Pszenica	23.00— 23.25
Jęczmień browarowy	20.00— 21.00
Owies	14.00— 14.50
Mąka żytnia	22.75— 23.25
Mąka pszenna 65 proc.	34.50— 35.00
Otręby żytnie	10.00— 10.50
Otręby pszenne	10.75— 11.25
Otręby jęczmienne	11.25— 12.50
Rzepak zimowy	37.00— 38.00
Siemię lniane	36.00— 39.00
Gorczyca	31.00— 34.00
Groch Victoria	20.00— 24.00
Groch Folgera	23.00— 25.00
Mak niebieski	59.00— 65.00

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, dn. 22. IX. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.23 Koncert. 16.00 Płyty. 16.45 „Szarża pod Samo-Sierrą" — odczyt. 17.00 Muzyka tan. 18.00 „List z Huculszczyzny" — felj. 18.10 Pogadanka dla dzieci. 19.10 Koncert w wyk. ork. symf. PR. 20.00 Muzyka dwufortepianowa. 20.30 „Marysieńka" — szkic literacki. 21.00 „O piętro wyżej" — operetka. 22.25 Utwory skrzypcowe. 23.00 Muzyka tan.

Sroda, 23. IX. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.23 Muzyka operowa. 15.45 „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka" — słuch. 16.15 Koncert ork. wojskowej. 16.45 Chór robotniczy „Zjednoczenie". 17.00 Koncert kwartetu salonowego. 17.30 Pieśni szkockie. 17.50 „Anegdoty z życia Ibsena". 19.00 Koncert małej ork. PR. 20.00 Płyty. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Szpinalskiego. 21.30 Koncert kameralny. 22.15 Koncert łódzkiej orkiestry. 23.00 Muzyka taneczna.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

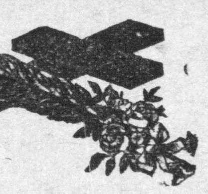
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, dn. 22. IX. 7.40, 14.30 Płyty. 12.03 Wiad. roln. 15.30 Wiad. gosp. z Warszawy. 18.20 Pieśni kaszubskie. 18.45 Koncert reklam.

Sroda, dn. 23. IX. 7.40, 12.23, 14.30, 18.10 Płyty. 12.03 Fragm. z pow. „Chłopi" Reymonta. 18.00 Godzina świetlicowa u żołnierzy" — felj. 18.25 Pogad. społ. 18.30 **Koncert** reklam. 20.00 Utwory kompozytorów francuskich w wyk. Kowalskiego.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowemmieście.
Za ogłoszenin redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



W dniu 20 września rb. zmarł śmiercią tragiczną w wieku lat 33, w Lubni, pow. chojnickim

ś. p.

Wenancjusz Napiórski

Obwodowy Instruktor oświaty pozaszkolnej w Inspektoracie Szkolnym w Nowymmieście, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W przedwcześnie Zmarłym zarówno szkolnictwo powszechne jak i oświata pozaszkolna traci sumiennego, ofiarnego i ideowego Pracownika, a współpracownicy serdecznego i kochanego kolegę.

W sercach wszystkich, z którymi współpracował, pozostawił nieutulony żal i głęboki smutek.

Inspektor i Pracownicy Inspektoratu Szkolnego w Nowymmieście.